

# WIERZĘ W BOGA OJCA

Wykład 4

ks. Mirosław Łanoszka

## TAJEMNICA OJCOSTWA BOGA OBJAWIAJĄCA SIĘ W HISTORII ZBAWIENIA

*„Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34,6)*

**Wiemy, że Bóg jest ojcem kochającym wszystkich ludzi, których stworzył. Dowiedzieliśmy się, że wyzwolenie Izraelitów z niewoli egipskiej oraz zawarcie z nimi przymierza synajskiego zapowiada to, co Bóg chce uczynić dla całego rodzaju ludzkiego. Zobaczyliśmy, że Boże ojcostwo objawia się w bliskości między Bogiem i wybranym narodem, o który troszczy się i wychowuje go jak własnego syna. Czy można w świetle tekstów Starego Testamentu wskazać przymiot, który najpełniej wyraża tajemnicę ojcostwa Boga?**

Księga Wyjścia podaje, że Bóg ujrzał nędzę Izraelitów znajdujących się w egipskiej niewoli, usłyszał ich pełne lamentu wołanie z powodu doznawanej krzywdy, a kiedy poznał przeżywany przez nich ból i cierpienie postanowił uwolnić swój lud (Wj 3,7-10). To fundamentalne doświadczenie narodu wybranego, jakim był akt wyzwolenia z Egiptu objawia ojcostwo Boga przepełnione miłością do swojego syna – Izraela: „To nie posłaniec ani anioł, lecz On [Bóg] sam ich wybawił! W swojej miłości i w swej litości On ich odkupił. Podtrzymawał ich i dźwigał od niepamiętnych czasów!” (Iz 63,7). W sytuacji ludzkiej słabości i grzechu ta współczująca i ratująca miłość Boga objawia się jako miłosierdzie. W sposobie działania miłosiernego Boga, który jest ojcem dla wybranego narodu odślaniają się wszystkie odcienie miłości. Izraelici poznali nędzę grzechu już niedługo po wyjściu z Egiptu, kiedy u podnóża Synaju, a więc w miejscu, gdzie obiecali Bogu wierność oraz posłuszeństwo Jego przykazaniom (Wj 24), wykonali złotego cielca (Wj 32,1-6). Izrael odwrócił się wtedy od drogi wskazanej mu przez Boga, gdyż uczynił sobie wbrew Bożemu zakazowi bałwochwalczy posąg ze złota (Wj 20,4-5), któremu oddawał cześć, składał ofiary, co więcej nazywał go swoim Bogiem, przypisując mu nawet wyprowadzenie z egipskiej niewoli (Wj 32,4). Odstępstwo Izraelitów, którzy sprzeniewierzyli się złożonym wcześniej obietnicom i zawartemu przymierzu (Wj 24,3-8) zostało nazwane przez Mojżesza „wielkim grzechem” (hebr. *ḥāṭā(h) gē dōlā(h)* – Wj 32,21). Mimo wszystko nad aktem zerwania przymierza, jakiego dopuścił się Izrael, triumfuje sam Bóg, który pozostaje wierny składanym przez siebie obietnicom oraz miłości do człowieka, przejawiającej się w nieustannej woli zbawienia go. W sytuacji zaistniałej niewierności Izraelitów wobec Boga ważna jest także wstawiennicza modlitwa Mojżesza, który ciesząc się Bożą łaską i w oparciu o nią wyprasza przebaczenie dla swoich rodaków: „Nazajutrz Mojżesz rzekł do ludu: «Popełniliście wielki grzech. Mimo wszystko pójdę do PANA. Być może uda mi się otrzymać przebaczenie waszego grzechu»». Mojżesz wrócił więc do PANA

i rzekł: «Błagam [PANIE], ten lud popełnił wielki grzech i uczynił sobie boga ze złota, ale teraz, jeśli chcesz, przebac im ich grzech, a jeśli nie wymaż mnie z Twojej księgi, którą zapisałeś» (Wj 32,30-32). Choć Bóg nie zgadza się na istnienie grzechu i nie akceptuje niewierności swego ludu jest jednak otwarty na modlitewną inicjatywę człowieka, wysłuchując zanoszonych przez niego prośb, które nie pozostają bez wpływu na Boże decyzje. Ta wstawiennicza modlitwa, którą Bóg uwzględnia w swoich zamiarach może się urzeczywistnić, dlatego że Boża dobroć nie jest niczym ograniczona, a jej najważniejszym przejawem jest ojcowskie miłosierdzie Stwórcy. Stąd też przebaczenie i odnowienie przymierza z wybranym narodem (Wj 34,1-10), który dopuścił się grzechu bałwochwalczego odstępstwa jest możliwe, gdyż Bóg Izraela jest miłosierny i łaskawy (Wj 34,6-7). Izraelici mogą prosić o przebaczenie grzechów, a dzięki temu mieć nadzieję na przyszłość, ponieważ Bóg ma na imię – Miłosierny. A więc to miłosierdzie stanowi największy i najważniejszy przymiot Boga Ojca, który najlepiej opisuje Jego naturę.

### **Czy Bóg objawił prawdę o tym, że jest miłosierny?**

Po odstępstwie, jakiego dopuścili się Izraelici pod Synajem, kiedy uczynili posąg cielca z metalu, któremu oddawali cześć, Bóg odnowił swoje przymierze z niewiernym ludem (Wj 34,10). Zanim zostały przedstawione warunki pozostawania w relacji przymierza (Wj 34,10-28) Bóg objawił Mojżeszowi swoje imię (Wj 34,5-7). Wersety opisujące to uroczyste wypowiedzenie Bożego imienia, nazywane w egzegezie „formułą łaskawości”, są istotną częścią kanonu wiary Izraela, której centralny punkt stanowiła ufność pokładana w Boże miłosierdzie. Bóg przedstawiając się Mojżeszowi wymienił przymioty opisujące Jego naturę: „PAN zstąpił w obłoku, stanął przy Mojżeszu i wypowiedział imię, które brzmi PAN. PAN przeszedł przed Mojżeszem, wołając: «PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy (hebr. *'el raḥûm w<sup>e</sup>ḥannûn*), nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność (hebr. *w<sup>e</sup>rab-ḥesed w<sup>e</sup>'emet*), zachowujący swą łaskę w tysięczne pokolenie, przebaczący niegodziwość, niewierność i grzech, lecz niepozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający karę za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 34,5-7). Przytoczona „formuła łaskawości” najlepiej wyrażała historyczne doświadczenia narodu wybranego, który nieustannie odwoływał się do Bożego miłosierdzia zarówno w nieszczęściach, jak i w sytuacji popełnionego grzechu, kiedy to z wielką ufnością prosił miłosiernego Boga o przebaczenie i zapomnienie wyrządzonego zła. Wiele na temat rzeczywistości Bożego miłosierdzia mówi hebrajskie słownictwo, jakie zostało użyte w wypowiedzi objawiającej Boże imię.

### **Które zatem z hebrajskich pojęć, jakie zostały użyte do opisu natury Boga w przytoczonym fragmencie są ważne dla określenia rzeczywistości Bożego miłosierdzia?**

Starotestamentowe teksty na opisanie rzeczywistości Bożego miłosierdzia najczęściej używają dwóch hebrajskich wyrażen o złożonej treści: *ḥesed* oraz *raḥāmîm*. Termin *ḥesed* zawiera wiele odcieni znaczeniowych określających pozytywne zachowania wobec człowieka. Sam rzeczownik *ḥesed*, oznaczający dobroć, życzliwość, łaskawość, miłość, przyjaźń, wierność, wyraża obustronne więzy dobrej woli okazywanej w działaniu. Jeśli *ḥesed* oddaje postawę dobroci dwóch osób to można powiedzieć, że opisuje wzajemną życzliwość tych dwojga, a przede wszystkim obopólną wierność, która motywowana wewnętrznym zobowiązaniem przejawia się w wiernej postawie względem samych siebie oraz samemu sobie jako konsekwencja wziętej odpowiedzialności za własną miłość. Wyrażenie *ḥesed* odniesione do Boga, co najczęściej ma miejsce w Starym Testamencie, ukazuje to, co najważniejsze w tym określeniu, a mianowicie Bożą miłosierną miłość, która jest potężniejsza niż nieustanna niewierność człowieka i mocniejsza niż popełniony przez niego grzech. Żydowski uczeni komentując obecny w „formule łaskawości” (Wj 34,5-7) termin *ḥesed* uwydatniają Bożą dobroć wobec tych, którzy nie mają wystarczająco wielu zasług, a w sytuacji, gdy ktoś jest sądzony, rabini nauczają, że Bóg

bogaty w dobroć jako pierwszy przebacza popełniony grzech. Drugie z hebrajskich pojęć służących w starotestamentowym słownictwie do określenia miłosierdzia to rzeczownik *rahāmîm*, który w tekście „formuły łaskawości” (Wj 34,6) przybiera formę przymiotnika (hebr. *rahûm*). Sam termin *rahāmîm* jako forma liczby mnogiej od rzeczownika *rehem*, oznaczającego „matczyne łono”, wskazuje na pierwotną bliskość i więź, jaka łączy matkę z dzieckiem. A więc sama podstawa etymologiczna wyrazu *rahāmîm*, w sensie przenośnym, oznacza uczucia macierzyńskie, które opisują wyjątkową miłość, jaka łączy osoby z powodu więzów krwi lub serca – rodziców z dzieckiem (Ps 103,13; Jr 31,20) lub rodzeństwo (Rdz 43,30). Określone w ten sposób miłosierdzie jest całkowicie darmową i niezasłużoną miłością, która rodzi się z wewnętrznego przymusu serca, pragnącego spontanicznie zaradzić potrzebom drugiego człowieka. O ile *hesed* mówi o wzajemnym okazywaniu sobie życzliwości, o tyle *rahāmîm* oznacza działanie jednostronne, polegające na pochylaniu się osoby silniejszej nad kimś, kto jest słabszy, np.: matki wobec dziecka czy Boga względem grzesznika. Tak rozumiane miłosierdzie to pełna miłości postawa nacechowana dobrocią i tkliwością, cierpliwością i wyrozumiałością, a więc gotowością do nieustannego przebaczenia. Oprócz treści zawierających się w terminach *hesed* oraz *rahāmîm*, kształtujących w istotny sposób obraz ojcowskiej miłości Boga, która w spotkaniu z wszelką ludzką nędzą, a zwłaszcza z grzechem objawia się jako miłosierdzie, warto zwrócić uwagę także na inne wyrażenia, jakie znajdują się w omawianej „formule łaskawości” (Wj 34,5-7).

### **A więc co jeszcze oprócz tych zasadniczych elementów znaczeniowych składa się na obraz Bożego miłosierdzia? O czym jeszcze mówi wspomniana „formuła łaskawości”?**

Warto zwrócić uwagę, w jaki sposób żydowscy uczeni komentują dwukrotne wypowiedzenie Bożego imienia – „PAN, PAN” (hebr. *Jahwe* – wymawiane jako *’ădōnāy*, czyli PAN) – na początku „formuły łaskawości”, zanim pojawi się zbiór opisujących je przymiotów. Rabini nauczają, że imię Boga wypowiedziane po raz pierwszy odnosi się do Jego miłosierdzia, które okazuje grzesznikowi, zanim zgrzeszy, natomiast to wezwane po raz drugi oznacza, że Bóg pozostaje miłosiernym ojcem także wtedy, gdy człowiek ostatecznie dopuścił się grzechu i skruszony powraca. Tekst „formuły łaskawości” dla określenia miłosierdzia Bożego używa także hebrajskiego przymiotnika *hannûn*, który można przekładać jako: litościwy, łaskawy, przyjazny czy łagodny. Miłosierdzie Boże wyrażone przez rzeczownik *hēn* lub czasownik *hānan* oznacza takie usposobienie lub aktywne odniesienie jednej osoby wobec drugiej, które cechuje wielkoduszność, życzliwość, łaskawość czy przychylność. Rabini wyjaśniając cechę charakteryzującą miłosierdzie Boże wyrażoną przez przymiotnik *hannûn* mówią, że łaskawości i dobroci Boga mogą doświadczyć wszyscy, którzy wołają do Niego, nawet jeśli nie zasługują w pełni na Bożą miłość. Z innych terminów, jakie pojawiają się w „formule łaskawości” warto zwrócić jeszcze uwagę na hebrajskie wyrażenie *’emet*, które we wspomnianym fragmencie zostało powiązane z już wcześniej analizowanym terminem *hesed* (*hesed w<sup>e</sup>’emet* – Wj 34,6). Samo pojęcie *’emet*, oznaczające pewność, stałość, trwanie, wierność, prawdę, nadaje innym wyrazom, które dookreśla, zwłaszcza w wymiarze społecznym, aspekt trwałości, niezawodności oraz wiarygodności. Stąd też hebrajska fraza, jaką tworzy połączenie *hesed* i *’emet* służy wyakcentowaniu wiernej miłości Boga, który jako kochający ojciec wytrwale czeka na powrót człowieka, ponieważ zawsze jest gotowy, aby mu przebaczać i zbawiać. Podsumowując można powiedzieć, że zawarte w „formule łaskawości” wyrażenia ukazują Boga jako ojca współczującego, cierpliwego, łaskawego, a nade wszystko bogatego w miłosierdzie i wierność, co najpełniej objawia się w zdolności i gotowości do przebaczenia grzechów, które przecież domagają się kary.

## **Jak zatem rozumieć naukę zawartą w omawianej formule, która mówiąc o Bożej gotowości do przebaczenia grzechów, jednocześnie podkreśla, że Bóg nie pobłaża grzesznikom?**

Kwestia Bożej kary w relacji do miłosierdzia, zwłaszcza w aspekcie czasowym, została poruszona w ostatnim wersecie „formuły łaskawości”, gdzie Bóg został przedstawiony jako „zachowujący swą łaskę w tysięczne pokolenie, przebaczący niegodziwość, niewierność i grzech, lecz niepozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający karę za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 34,7). Przytoczoną wypowiedź cechuje oczywista asymetria, ponieważ zasięg Bożej kary ma wyraźnie ograniczony charakter („do trzeciego i czwartego pokolenia”), podczas gdy miłosierdzie jawi się jako rzeczywistość niemająca ograniczeń („w tysięczne pokolenie”). Izraelici pamiętając, że miara Bożej dobroci przewyższa miarę kary nieustannie odwoływali się do miłosiernego Boga, prosząc o przebaczenie popełnionych grzechów i to niezależnie od ich wielkości: „Nie pamiętaj grzechów moich i win mej młodości, lecz wspomnij mnie łaskawie ze względu na swą dobroć, PANIE!” (Ps 25,7). W innym miejscu psalmista, uświadamiając sobie skłonność człowieka do grzechu, prosi Boga o miłosierdzie: „Zmiłuj się nade mną Boże, w łaskawości Twojej, w ogromie Twojego miłosierdzia zgładź nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego” (Ps 51,3-4). W przebłagalnej modlitwie kapłana Ezdrasza, który wyznając winy całej wspólnoty narodu wybranego błagał o Boże zmiłowanie, wybrzmiewa przekonanie, że miłosierny Bóg nie kieruje się ludzką zasadą odpłaty wobec grzesznika: „Po tym wszystkim, co teraz uzyskaliśmy mimo złych czynów i naszej wielkiej winy – bowiem Ty, Boże nasz, wymierzyłeś nam karę łagodniejszą od naszej winy i tak wielu ocaliłeś” (Ezd 9,13). Ojcowska dobroć miłosiernego Boga objawia się przede wszystkim w łasce przebaczenia grzechów: „Miłosierny jest PAN i litościwy, cierpliw i pełen łaskawości. Nie będzie się gniewał bez końca ani nie będzie oburzony na wieki. Nie postępuje z nami według grzechów naszych, nie odplaca nam według naszych nieprawości” (Ps 103,8-10). W przywołanym fragmencie psalmista skonstrastował niczym nieograniczoną dobroć Boga z gniewem Bożym, który jako wyrażenie antropopatyczne (metaforyczne przypisanie ludzkiego uczucia Bogu) służy ukazaniu kary, której charakter jest wyraźnie ograniczony. Chociaż zestawienie Bożej łaskawości, okazywanej „w tysięczne pokolenie”, z Bożą karą, zsyłaną „za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 34,7), pokazuje prymat miłości Boga nad Jego sprawiedliwością, to jednak nie sprzeciwia się jej. Podporządkowanie doraźnej kary, będącej następstwem konsekwentnie egzekwowanej sprawiedliwości, Bożemu miłosierdziu jest motywowane zamysłem życzliwej miłości Boga, który nie chce śmierci grzesznika, lecz by ten wszedł na drogę nawrócenia, otwierając się na Bożą miłość i życie: „Niech niegodziwy porzuci swą drogę, a człowiek występny swoje zamysły! Niech wróci do PANA, aby obdarzył go miłością, do naszego Boga, gdyż On jest hojny w przebaczeniu!” (Iz 55,7). A więc można powiedzieć, że dla grzesznej historii każdego człowieka starotestamentowe teksty rozbrzmiewają radosnym orędziem o przebaczącym Bogu Ojcu, który wszystkich porzucających swój grzech pragnie obdarzyć swym miłosierdziem, które „trwa na wieki” (Ps 100,5; 106,1; 118,1.4.29).

## **Czy można zatem powiedzieć, że Boża sprawiedliwość jest także wyrazem miłosiernego działania Boga Ojca?**

Starotestamentowy obraz Bożej sprawiedliwości pokazuje jej wyraźny związek z miłosierdziem Boga. Stąd też konkretne działania Boga, w których przecież przejawia się Jego sprawiedliwość cechuje współczucie, miłosierdzie i solidarność. Fundamentem Bożej sprawiedliwości jest miłość, co oznacza, że bez niej nie można być sprawiedliwym. Dlatego też miłość mająca swoje źródło w Bogu stanowiła istotę wiary i zasadę życia wspólnoty narodu wybranego. Tak rozumiana Boża sprawiedliwość nie ogranicza miłosierdzia Boga, ale jest jego wypełnieniem, co potwierdza zresztą starotestamentowe nauczanie. Boża sprawiedliwość, zwłaszcza u proroków i w psalmach, jest często utożsamiana ze zbawieniem dokonywanym przez Boga i Jego czynami miłosierdzia. Dlatego też mówi się, że Bóg jest

sprawiedliwy, ponieważ zbawia: „Bóg sprawiedliwy i Zbawca oprócz Mnie nie istnieje!” (Iz 45,21), okazuje hojne miłosierdzie, gdyż bierze w opiekę wszystkich uciśnionych: „PAN dokonuje czynów sprawiedliwych, skrzywdzonych bierze w obronę” (Ps 103,6), a nadto jest sprawiedliwym sędzią: „On będzie sądził świat sprawiedliwie, słusznie osądzi ludy” (Ps 9,9). Warto jeszcze dopowiedzieć, że najgłębsze podstawy wzajemnych relacji między Bożą sprawiedliwością i miłosierdziem Boga można dostrzec w samej tajemnicy stworzenia, które jest na wskroś miłosiernym aktem dobroci Stwórcy.

### **Czy to oznacza, że w samym akcie stworzenia Bóg objawił swoje miłosierdzie?**

W sposób wyjątkowo czytelny o ojcowskiej miłości Stwórcy do swojego stworzenia mówi Księga Mądrości: „Kochasz wszystko, co istnieje, nie brzydzisz się żadnym swoim dziełem, bo gdybyś miał nienawidzić któreś z nich, to byś go nie stworzył. Czy mogłoby coś trwać gdybyś tego nie chciał? Jakże coś by się ostało, gdybyś wciąż tego nie wzywał do istnienia? Troszczysz się o wszystko, gdyż wszystko należy do Ciebie, PANIE, miłośniku życia!” (Mdr 11,24-26). Stwórcze działanie Boga wyraża Jego miłość do wszystkiego, co stworzył i podtrzymuje w istnieniu (Mdr 11,26). Byty stworzone w wyniku samego aktu stworzenia przynależą do Boga (Mdr 11,26), którego Księga Mądrości nazywa „miłośnikiem życia” (Mdr 11,26). Ta przyjazna postawa Boga wobec życia najpełniej przejawia się w Jego miłosierdziu ofiarowanym grzesznikom, którym pragnie nieustannie przebaczać, proponując im nawrócenie, tak by mogli urzeczywistnić w pełni Jego plan życia: „Nad wszystkimi się litujesz, bo dla Ciebie wszystko jest możliwe, nie skupiasz wzroku na ich grzechach, by dać im możliwość nawrócenia” (Mdr 11,23). Starotestamentowa refleksja teologiczna nad miłosierdziem Boga objawiającym się w stwórczym dziele znajduje swoją kontynuację w przymierzu synajskim, poczynając od wyzwolenia narodu wybranego z egipskiej niewoli, o czym była już mowa na początku dzisiejszego wykładu. Ze stworzeniem oraz przymierzem integralnie jest związana tajemnica Bożego wybrania Izraela, którego protoplastą stał się patriarcha Abraham. Bóg wybrał Izraelitów kierując się miłością: „[Bóg] wybrał was, chociaż jesteście najmniejszym wśród narodów, ponieważ PAN was kocha i spełnia przysięgę, którą złożył waszym przodkom. PAN wyprowadził was z kraju, gdzie cierpieliście niewolę, spod władzy faraona, króla Egiptu” (Pwt 7,7-8). Ten ojcowski wybór kochającego Boga dotyczy także każdego człowieka. O głębokiej więzi dziecka z miłującym Bogiem Ojcem przypomina prorok Jeremiasz: „Umiłowałem cię odwieczną miłością, dlatego przyjaźnie przyciągnąłem cię do siebie” (Jr 31,3), natomiast w Księdze Izajasza można znaleźć wymowne zapewnienie o wiecznej miłości i wierności miłosiernego Boga: „Bo góry mogą przeminąć i wzgórza mogą się zachwiać, lecz moja łaskawość nie przeminie i moje przymierze pokoju się nie zachwieje! – mówi PAN, który obdarza cię miłością” (Iz 54,10). Akcentowana przez proroków bezwarunkowa Boża miłość i czułość (Jr 3,19; 31,20; Oz 11,1-3) służyła zobrazowaniu więzi łączących Boga z Izraelem (Oz 2), której fundamentem było miłosierdzie, większe niż grzech i niewierność wybranego narodu.

Starotestamentowe zapowiedzi dotyczące Bożego miłosierdzia, które najpełniej wyrażają ojcostwo Boga urzeczywistniają się w Jezusie Chrystusie. Poprzez przebaczenie i miłość Syn Boży objawił, że Bóg jest miłosiernym Ojcem. Sam Jezus w przeddzień swojej śmierci powiedział przecież do apostoła Filipa: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także Ojca” (J 14,9). Punktem kulminacyjnym objawienia miłosierdzia Boga dokonanego przez Jezusa była Jego męka i śmierć krzyżowa, dzięki której zgładził ludzki grzech oraz odniósł zwycięstwo nad jego skutkami, zwłaszcza śmiercią.

**Pytanie: Jaka prawda o Bogu Ojcu, opisująca najpełniej Jego naturę, legła u podstaw odnowienia przymierza z Izraelitami po grzechu niewierności, jakiego dopuścili się, wykonując złotego cielca pod Synajem?**